

Smutek lubi mnie – Zbigniew Wodecki

To była noc jak z wełny
Nieważne, dym czy mgła
Za barem księżyc w pełni,
Przy barze smutny pan
Obrazek tak, jak w kinie
Fakt, główną rolę grałem sam
Widać smutek lubi mnie,
Żyjemy jak brat z bratem
Smutek lubi mnie
Smutek lubi mnie,
Zaparzy mi herbatę,
Powie: nie martw się
Będzie źle
Ja nie mam o to żalu,
Że sobie wybrał mnie
Zabieram go do baru,
Pocieszyć staram się
I tak nam lata płyną
Cóż, w końcu w dwójkę różniej jest
Widać smutek lubi mnie,
Żyjemy jak brat z bratem
Smutek lubi mnie
Chyba smutek lubi mnie,
Zaparzy mi herbatę,
Powie: nie martw się
Smutek lubi mnie,
Nie raz się w życiu naciął
Ceni to, co ma
Wiem, że smutek lubi mnie,
Tak trudno o przyjaciół
Cóż jest warta łza?
Lubię go i ja



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych



Account: @mattguy101